Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 9 KWIETNIA 1935 L — Nr. 43

Przemówienie Ojca św. na konsystorzu.

Papież w najsurowszych słowach potępia przyszłą wojnę.

„To, co przedewszystkiem staje przed Naszym **umysłem** i stanowi przedmiot Naszych oczekiwań i oczekiwań całego chrześcijaństwa, tak brzmi przemówienie Głowy Kościoła na całej kuli ziemsk., to ten zasadniczy powód, dla którego postanowiliśmy wezwać was przed nasze oblicze, mianowicie, by, zgodnie ze zwyczajami i praktyką Stolicy św., **zapytać was o zdanie w sprawie błogosławionych męczenników, kardynała Jana Fishera i Tomasza Morusa, którzy będą uczczeni palmą świętości.** Zywimy ufność, że będzie to wróżbą pomyślną i szczęśliwą nietylko dla umiłowanego ludu angielskiego, ale także dla całego Kościoła katolickiego.

Sprawa powyższa napełnia duszę Naszą **radością**, albowiem oświetla wypadki odradzające, uszlachetniające i pobudzające umysły ludzkie do wspaniałych rzeczy, ale **gdy wzrok Nasz kierujemy na straszliwy trapiący kryzys ekonomiczny, polityczny**, a zwłaszcza **moralny**, gdy rozważamy bardziej jeszcze złowieszcze konsekwencje, których obawiać się trzeba w przyszłości, zaiste, **mamy powód do smutku i głębokiego bólu.** Chociaż nie było jeszcze możliwem **naprawić szkody po ostatniej wojnie** europejskiej, oto znów **zaciemnia się horyzont ziemski chmurami**, przeorywanemi przez **groźne błyski,** a dusze **drżą i niepokoją się**, jak gdyby przypominając sobie słowa **Jezusa Chrystusa:** „Usłyszycie o walkach i rozruchach... mory i głody i strachy z nieba i znaki wielkie będą.... ludzie schnąć będą od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat“ (Łuk. XXI). Nie dziwimy się przeto, że ludy w takiem przerażeniu, w takim ucisku rodzaju ludzkiego zwracają ze wszystkich stron oczy **ku Ojcu Wspólnemu, by błagać Go o światłość, o ulgę,** o **nadzieję.** Ponieważ pragniemy, o ile potrafimy, odpowiedzieć tym synowskim, niespokojnym oczekiwaniom, otwieramy przed nimi swą duszę ojcowską, która, choć równie drżąca, opiera się w każdym razie ze stanowczą pewnością na **pomocy Boga Miłosiernego.**

Jeśli zaiste po wsze czasy ludzie potrzebowali chrześcijańskiej cnoty **nadziei**, szczególnie koniecznem jest, by w tych nieszczęsnych czasach zwrócili się do niej z tem większą siłą, będąc pewni, że i oni i ich sprawy rządzone są skinieniem Bożem. Niech przeto niepokój duszy znajdzie ukojenie w tej cnocie i przeobrazi się w gorliwą modlitwę do Ojca nieskończonego miłosierdzia o to, by wreszcie nadeszły czasy lepsze. Jak Apostołowie, kołysani i prawie zatapiani przez wzburzone fale, zwracali się z błaganiem do Chrystusa, tak i my błagajmy, by **stało się wreszcie uciszenie wielkie** i powtarzajmy ich modlitwę: „Panie, ratuj nas, bo giniemy!“

Ponieważ zaś **szerzone powszechnie wieści o wojnie** są dla wszystkich przyczyną **poruszenia** i rodzą wielkie **obawy**, uważamy za słuszne zabrać w tej sprawie głos, jak to nakazuje powierzony Nam urząd apostolski. Aby narody miały nanowo podnieść broń jedne przeciw drugim, aby **nanowo miała się lać krew braci, aby na ziemi, na morzu, w powietrzu miało się szerzyć zniszczenie i** ruina, wszystko to wydaje się **zbrodnią tak olbrzymią**, objawem **szaleństwa tak obłędnego, że uważamy** to za **absolutnie niemożliwe** według owej sentencji prawnej: „Quae contra ius fiant“ nec fieri posse credenda sunt“ (Co przeciw prawu, uważane być musi za niemożliwe).

Zaiste, nie możemy wytłumaczyć sobie, by ci, **którzy winni dbać o pomyślność i dobrobyt ludów, pragnęli pchać do rzezi i ruiny zniszczenia nietylko swój własny naród,** ale wielką część ludzkości. Gdyby jednak ktokolwiek ośmielił się popełnić tę ohydną zbrodnię — oby Bóg oddalił takie smutne przypuszczenie, które ze swej strony uważamy za nieprawdopodobne — wówczas nie będziemy mogli uczynić nic innego, jak ponownie zwrócić się duszą zbolałą ku Bogu z tą modlitwą: „Dissipa gentes, quae bella volunt“ (**Rozprosz narody, które pragną wojny**) — (psalm 67, 31).

Niechaj to będzie powiedziane o moralnej niemożliwości jakiejkolwiek nowej wojny, ale zarówno Nam, jak i wielu innym wydaje się rzeczą oczywistą, że w obecnych, niezwykle poważnych okolicznościach zjawia się nadto niemożliwość fizyczna i materjalna. Oby w dzisiejszych pełnych niepokojącego smutku czasach, które każą obawiać się przyszłości jeszcze smutniejszej, Bóg w wielkiem miłosierdziu Swojem raczył **oświecić niebiańskiem światłem umysły tych, w których rękach spoczywają rządy i losy ludów.**

„Utrzymamy się wszyscy lub padniemy wszyscy razem“.

Oświadczenie Edena.

Praga. Czechosłowackie biuro prasowe donosi że w czasie śniadania, wydanego na cześć min. Edena, min. Benesz, dając wyraz uczuciom, żywionym przez ludność Czechosłowacji dla zaprzyjaźnionego narodu angielskiego, podkreślił, że zadowolenie, odczuwane w całym kraju w związku z wizytą Edena, jest tem większe, iż wizyta ta stanowi zakończenie wielkiej podróży historycznej świadczącej o podjętej przez rząd angielski w momencie szczególnie poważnym akcji na rzecz pokoju.

W odpowiedzi na to min. odpowiedział:

„Moje wizyty w szeregu stolic nie miały innego celu, **jak zabezpieczenie pokoju.**

Czasy, gdy narody usiłowały szukać poprawy swego dobrobytu przez wojnę, są dawno przeżyte. **Jesteśmy wszyscy zbyt ściśle ze sobą związani, aby to dzisiaj jeszcze było możliwe. Utrzymamy się wszyscy lub padniemy wszyscy razem — oto jest zasada paktu Ligi Narodów“.**

Złote monety 100-frankowe.

Paryż. Mennica francuska przystąpi w bież. tygodniu do wybijania monet złotych, wartości 100 franków.

Paryż posyła samolotem złoto dla Belgji.

Paryż. Z Brukseli donoszą: Dziś wyładowały tu samoloty z ładunkiem 52 miljony franków w sztabach złota. W pewnych kołach krążą pogłoski, że jest to pierwsza transza złota, które Bank Francji przesłał do dyspozycji belgijskiemu Bankowi Narodowemu, aby umożliwić mu walkę z ucieczką kapitałów w związku z dewaluacją belgi.



W Anglji zbudowano łodzie podwodnel a Sjamu.

Ministrowie niemieccy w Gdańsku.

Niebywała demonstracja nacjonalizmu niemieckiego. — W rewji wzięły udział oddziały lotnicze. — „Zurück zum Reich“.

W niedzielę odbyły się w Gdańsku nowe wybory do Volkstagu, a ostatnie dni propagandy przedwyborczej przeszły wszystko, cośmy dotąd tam widzieli.

W czwartek **gościem Gdańska** był premjer pruski, **min. Goering,** w piątek przybył wicekanclerz Rzeszy **Hess,** sobota zarezerwowana została dla min. **Goebbelsa.**

Tego nie **było** nawet **przed plebiscytem w Zagłębiu Saary. Sytuacja w Gdańsku sprawiała w tej chwili** wrażenie, **jakgdyby był on już faktyczną częścią państwa niemieckiego.**

Mowy powitalne, wygłoszone na dworcu zarówno przez p. Greisera, prezydenta senatu, jak i przez p. Foerstera, szefa organizacyj narodowosocjalistycznych, podkreślały **tęsknotę ludności Gdańska do Rzeszy, od której oderwana została w sposób nieludzki** oraz zaznaczyły, że **Gdańsk niezmiernie trwa w wierności dla macierzy, z którą go łączy jedność kultury i dążeń.**

Miasto z okazji przyjazdu ministra Rzeszy przybrało wygląd uroczysty. Nietylko budynki rządowe i publiczne, ale i domy prywatne ustrojone były niezliczonemi flagami z emblematami hitlerowskiemi. Na balkonach i w oknach, przybranych zielenią i dywanami, widniały liczne transparenty z napisami: **„Zurück zum Reich“.**

Na szczególną uwagę zasługuje, że po raz pierwszy ukazały się w Gdańsku i wzięły udział w rewji umundurowane oddziały lotnicze.

Komisarz Rzptej Polskiej w Gdańsku p. Papee, interwenjuje w senacie gdańskim... w obronie... żydów.

Gdańsk, 3. 4. **Komisarz generalny R. P. w Gdańsku interwenjował jak donosi I.K.C., dziś ponownie** w senacie w sprawie szerzącej się na terenie wolnego miasta **akcji antyżydowskiej.**

Szwajcarja grozi Niemcom sądem międzynar. Wesemann pozostanie w więzieniu, dopóki nie uwolnią Jacoba.

„Journal de Geneve“ pisze: Jakikolwiek obrót przyjmuje afera Jacoba, **Rada związkowa** szwajcarska jest w każdym razie zdecydowana **trwać niezłomnie przy swoich żądaniach, by uzyskać sprawiedliwość. O ile niema już sędziów sprawiedliwych w Berlinie, to są jeszcze sędziowie międzynarodowi.**

Cała prasa szwajcarska nie przestaje w dalszym ciągu zajmować się **sprawą uprowadzonego z Szwajcarji** do Niemiec emigranta niemieckiego, dziennikarza Jacoba. „Berner Tagewacht“ pisze w związku z tą aferą:

„Rozumie się samo przez się, że „Judasz“ Wesemann pozostanie dopóty w więzieniu, dopóki Jacob nie będzie przez Niemcy wydany z powrotem Szwajcarji.

Znów nowa zbrodnia hitlerowska? — Tajemnicze otrucie dwu emigrantek niemieckich w Londynie. — Zmarłe podobno znały tajemnicę porwania dr. Jacoba.

Londyn. Agencja Reutera donosi:

Dnia 4 bm. znaleziono w mieszkaniu dwie emigrantki z Niemiec: Dorę Fabjan, znaną feministkę i Matyldę Wurm. Jak mówią, zostały one otrute.

Pani Fabjan zajmowała się akcją pomocy dla Jacoba. Mieszkanie pani Fabjan było przed paru miesiącami ograbione, przyczem nie zrabowano żadnych przedmiotów wartościowych, jedynie dokumenty.

Pani Fabjan była sekretarką byłego posła do Reichstagu, Rosenfedta. Znały one podobno tajemnicę porwania dr. Jacoba.

Wysokie pensje dla jednych, nędza dla innych.

Pensje 4 dyrektorów „Wspólnoty Interesów" pochłaniały rocznie 800 tys. zł.

Katowice. Wydział Handlowy Sądu Okręgowego rozpatrywał w tych dniach skargę **kilku wyższych urzędników** „Wspólnoty Interesów" **o wypłacenie im dawniejszych, pełnych poborów.**

Nadzór **ograniczył pensję dyr. Tomali z około 16.000 zł** naprzód do **2500 zł**, a później do **250 zł** miesięcznie. Wyrok w tym interesującym procesie będzie ogłoszony 12 kwietnia.

Na rozprawie ujawniono szereg interesujących szczegółów, dotyczących gospodarki we „Wspólnocie Interesów". Okazało się, że **przed nadzorem długi** tego koncernu w bankach niemieckich wynosiły **116** milj. zł, a **pensje czterech dyrektorów pochłaniały rocznie 800.000 zł.**

Proces ten ujawnił pozatem, **że i ci, którzy przyszli uzdrawiać chore przedsiębiorstwa, również biorą po 5000 zł miesięcznie, a oprócz tego pobierają dochody poboczne w postaci diet, kosztów reprezentacji, bezpłatnych mieszkań itd.**

W związku z ujawnieniem faktu pobierania nadmiernych pensyj w przemyśle śląskim **katowicka „Polonja"** snuje poniższe słuszne uwagi:

„W czasach, **gdy ludzie daremnie szukają chleba i pracy**, gdy **przedsiębiorstwa się chwieją**, gdy bezrobocie szaleje, **kierownicy przedsiębiorstw i ich doradcy prawni, zresztą nie odznaczający się żadnemi nadzwyczajnemi zdolnościami**, a częstokroć zawdzięczający stanowiska protekcji, z chwiejących przedsiębiorstw **ciągną królewskie dochody.**

Powtóre trzeba stwierdzić, że **te wygórowane pobory nie są żadną specjalnością** Sląska, bo w innych częściach Polski w wielkich przedsiębiorstwach dzieje się tak samo, czy to chodzi **o cukier, cement, naftę** lub inne **działy produkcji. Zjawisko to budzić musi zawiść i nienawiść wśród wydziedziczonych warstw i wytwarzać nastroje niebezpieczne, użyźniające grunt pod siew komunistyczny.** Istnieje wprawdzie **dekret** Prezydenta o **nadmiernych poborach, ale przepisy jego są przeważnie białą maścią.**

Zdaje się, że nadszedł czas, by **dekret** Prezydenta o nadmiernych poborach powinien **ulec nowelizacji i być przestrzegany z całą bezwzględnością. Ale nietylko w przemyśle!"**

Znamienna interpelacja w sprawie nadużyć i sprzeniewierzeń.

Katowice. W Sejmie śląskim wniesiono interpelację w sprawie wzmagającej się fali sprzeniewierzeń grosza publicznego. W interpelacji czytamy:

„— W ostatnich czasach w województwie śląskiem mnożą się w niepokojący **sposób nadużycia i sprzeniewierzenia, popełniane przez urzędników państwowych i samorządowych.** Według doniesień prasy, w ostatnim czasie **zwolniono** za nadużycia, względnie sprzeniewierzenia, **dwóch starostów, wielu innych urzędników państwowych i wojewódzkich oraz kilkudziesięciu urzędników samorządowych.**

„Wymieniamy dla przykładu sprzeniewierzenia: **naczelnika gminy** Teodora **Maruszka** w Krzyżowicach, pow. pszczyński (około **9.000 zł), skarbnika gminy** Jaroszowice Jana Kostyry (ok. **1.500 zł), naczelnika gminy** Rudołtowice, Szymy, urzędników gminy Brzozowice-Kamień, Liwowskiego, Filipiaka i innych, urzędnika wydziału pow. w Lublińcu, **Tomasza Pawelczyka (1.768 zł)**, naczelnika gminy Kontnego w Paprocanach **(1.000 zł), skarbnika** Pająka i sekretarza Sojki, gminy Poręba, pow. pszczyński **(700 zł)**, skarbnika gminy Goczałkowice Górne, Kubicy **(460 zł)**, skarbnika gminy Cwiklice (2000 zł), **skarbnika gminy** Imielon, Stolarza **(4.200 zł), naczelnika gminy** Piasek, pow. pszczyński (ok. **6.000 zł)**, urzędników Pietruszki i tow. w Nowej Wsi, **naczelnika gminy Alojzego Marka (12.728 zł** i 105 dol.), naczelnika gminy Biertułtowy Ferdynanda Musiolika, urzędników magistratu katowickiego Miki Feliksa i wielu innych.

Tylko **część winowajców oddano** w ręce sprawiedliwości, a znaczną część ukarano tylko zwolnieniem z zajmowanego urzędu".

Interpelacja jest dłu a i obejmuje szereg ciekawych faktów. Zawiera dalej takie zdanie:

„Zapytujemy się pod koniec p. wojewody, czy nie uważa za swój obowiązek **dbać o to**, by **urzędy obsadzono wyłącznie według zdolności i uczciwości kandydatów, a nie według kryterjów partyjno-politycznych?"**

To pytanie tłómaczy nam, do **jakiego obozu należą ci, co tych nadużyć się dopuszczają.**

Echa wydarzeń łódzkich.

Niezwykle silne wrażenie w całej Polsce — Konsternacja w prasie „sanacyjnej, socjalistycznej i żydowskiej — Wysiłki żydowskie.

Pod powyższem podaje „Kurjer Poznański", jak następuje:

„Ostatnie wystąpienia Klubu Narodowego w łódzkiej radzie miejskiej, mające na celu **uwolnienie** życia publicznego tego największego po Warszawie miasta Rzeczypospolitej od dotychczasowej **supremacji** żydów — wywołały w całej Polsce olbrzymie wprost wrażenie. **O wystąpieniach tych mówi się wszędzie, nietylko w kołach narodowych.** Wszyscy czują, że w Łodzi rozpoczęła się **walka o unarodowienie naszego życia zbiorowego, walka, która już nie ustanie** i której zwycięski koniec, bez względu na to, co się jeszcze stanie, nie może ulegać wątpliwości dla żadnego człowieka, bystrzej patrzącego w przyszłość.

Wydarzenia łódzkie — rzecz jasna — wywołały niebywałą **konsternację** w szeregach **„sanacyjnych"**, socjalistycznych — no i naturalnie żydowskich. Jeśli jednak chodzi **o prasę BB.**, to nie jest **ona jednolita** w tem, **jaką taktykę** wobec narodowców łódzkich należy doradzać „czynnikom miarodajnym".

Warszawski **lewicowo-„sanacyjny" „Kurjer Poranny" pieni się** wprost **ze złości, domagając się nałożenia na „endecję" łódzką „kaftana bezpieczeństwa"**, **tj. rozwiązania obecnej** rady m. Łodzi lub **„zawetowania"** jej uchwał **przez władze państwowe.** Ostrożniejszy jest organ konserwatystów „sanacyjnych" „Czas", który stanowczo sprzeciwia się zaleceniom „Kurjera Porannego":

„Nasze stanowisko — pisze „Czas" — jest diametralnie przeciwne. Samorząd i wybrane jego organy — to są klapy bezpieczeństwa. Przez nie mają się wyładować pewne prądy społeczne. **W Polsce** jest **silny prąd endecki i silny prąd antysemicki.** Niech endecja w Łodzi przeprowadzi do końca dowód, co zdoła zrobić dla uszczęśliwienia Polski. **W naszem przekonaniu eksperyment ten skończy się żałośnie.**

„Unieszkodliwienie rządów endecji w Łodzi, to ułatwienie endecji prowadzenia jej demagogicznej agitacji w całym kraju. Jesteśmy przekonani, że np. rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi i komisaryczne rządy byłyby powitane właśnie przez endecję z największą radością. Byłaby to woda na jej młyn".

Nadzieje na „opadnięcie" prądów narodowych i antysemickich krakowskiego „Czasu" **nie są na niczem oparte**; wprost przeciwnie, jesteśmy przekonani, że prądy te będą się z roku na rok coraz bardziej potęgowały, bo leży to w dynamice rozwoju życia zbiorowego w Polsce.

„Czasowi" jednak trafił się jeszcze jeden **„lapsus"**. Pisze **on mianowicie, że „usuwanie żydów", jakiego domagają się narodowcy łódzcy, jest „sprzeczne z nauką Kościoła o miłości bliźniego".**

Publicyście „sanacyjnemu" daje na tym punkcie zdecydowaną odprawę organ kół katolickich, **krakowski „Głos Narodu":**

„Naród, zniszczony materjalnie i moralnie przez żydostwo, jak naród polski — stwierdza „Głos Narodu" — **ma naturalne prawo do obrony, oczywiście środkami etycznemi, przed żydami. Z punktu widzenia katolickiej etyki nie można zwalczać dążenia Polaków do zatamowania fali zażydzania naszych miast".**

Pełne zwycięstwo Stronnictwa Narodowego.

Lista narodowa w wyborach do rady miejskiej w Grodzisku zdobyła 10 mandatów na ogólną liczbę 16.

Grodzisk. Ostatnio odbyły się w Grodzisku ponowne wybory do rady miejskiej (poprzednia rada, wybrana w listopadzie 1933 r. została rozwiązana przez władze). „Sanacja" wytężyła wszystkie siły, by uzyskać większość; stosowane przez nią metody wymagałyby specjalnego omówienia.

Mimo to Stronnictwo Narodowe odniosło w wyborach świetne zwycięstwo, zdobywając **10** mandatów na ogólną liczbę 16 czyli znaczną większość absolutną. B. B. uzyskał 4 mandaty, a grupa Ciszaka 2.

W stosunku do poprzednich wyborów lista **narodowa** zdobyła o **261 głosów i 1 mandat więcej** (wówczas uzyskała 9 mandatów, a „sanacja" 7), „Sanacja" straciła **poważną liczbę głosów.**

Wiadomość o wyniku wyborów wywołała w Grodzisku powszechną radość.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 8 kwietnia 1935 r.

Kalendarzyk, 8 kwietnia, Poniedziałek, Dyonizego B. W.
9 kwietnia, Wtorek, Marji Kleofasowej.
Wschód słońca g. 4 — 55 m. Zachód słońca g. 18 — 21 m.
Wschód księżyca g. 8 — 34 m. Zachód księżyca g. 1 — 21 m.

Wymiar i wpływy składek na ubezpieczenia społeczne.

Jak wynika z dokonanych ostatnio obliczeń, w ciągu pierwszych 10 miesięcy 1934 r. ogólna suma składek ubezpieczeniowych, wymierzonych na terenie całego Państwa, wynosiła **226 188 460** zł, z czego na ubezpieczenie na wypadek choroby przypada **84 770 877** zł, na ubezpieczenie **emerytalne** robotników **55 109 496** zł, na ubezpieczenie pracowników umysłowych **62 925 379** zł, (ubezpieczenia emerytalne i na wypadek braku pracy) oraz na ubezpieczenie od wypadków **23 382 708** zł.

W tym samym okresie wpływy zakładów ubezpieczeń społecznych wynosiły ogółem **158 435 045** zł, z czego na ubezpieczenie na wypadek choroby **59 268 222** zł, na ubezpieczenie emerytalne robotników **38 418 868** zł, na ubezpieczenie pracowników umysłowych **44 549 173** zł oraz na ubezpieczenie od wypadków **16 198 782** zł.

Z miasta i powiatu.

Kurs pracy zarządowej w Lubawie.

Lubawa. Dnia 28 marca rb. odbyła się odprawa dla kierownictw oddziałów żeńskich dekanatu lubawskiego w Ognisku K.S.M. Pogoda dopisała, to też druhny z bliska i daleka przybyły na ten kurs, odrywając się od zajęć codziennych. W kursie wzięło udział 78 druchen z następujących oddziałów: Lubawa 9, Mortęgi 2, Tuszewo 3, Byszwałd 5, Kazanice 6, Grabowo 5, Wałdyki 4, Złotowo 6, Zwiniarz 7, Sampława 3, Grodziczno 5, Rumian 3, Ostaszewo 6, Linówiec 6, Jeglja 3, Rybno 3, Prątnica 2.

Zebranie o godz. 11 przed poł. zagaił ks. Degner, asystent kościelny K.S.M. żeńskiej z Lubawy, witając Sekr. Generaln., ks. Ryczakowicza oraz komendantkę Stow., drh. Glockównę z Pelplina, następnie oddał głos ks. Ryczakiewiczowi, który wyraził zadowolenie, że druchny się tak licznie stawiły na kurs, poczem odczytał porządek obrad. Obrady toczyły się według ustalonego programu, który obejmował obszerne wykłady z dziedziny wych. religijnego, działu oświatowego, wych. fizycznego i prac organizacyjnych. Na sekretarkę powołano drch. Tomaszewiczównę z Lubawy. Obrady z 20 minut. przerwą obiadową trwały blisko 6 godzin. Kurs odwiedzili asystenci kościelni oddziałów: Wielebni księża z Lubawy, Grabowa i Grodziczna. Na wyszczególnienie zasługuje referat n. t.: „Obowiązki pracy zarządowej druchny" — kom. Stow. drch. Glockówny z Pelplina. Referat ten wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. W dalszym ciągu ks. Ryczakowicz zakomunikował druchnom, iż w bież. roku Zjazd Delegowanych przewidziany jest w Chojnicach, dalej, iż w czerwcu odbędzie się Zlot młodzieży całej Polski w Wilnie. Obóz letni zorganizowany będzie w b. r. nad morzem, prawdopodobnie w Jastarni. W maju zamierza się urządzić wycieczkę krajoznawczą rowerami na trasie: Brodnica, Nowemiasto, Lubawa i Działdowo. Ostatnią wiadomość przyjęły druchny z wielką radością, gdyż oczekiwać znów wszyscy będą w Lubawie miłych gości, którzy zatrzymają się tu kilka chwil. Na zakończenie ks. Degner podziękował w serdecznych słowach wszystkim za liczny udział, a szczególnie ks. Sekr. Gen. i drch. Glockównie za wszelkie trudy i mozoły, podjęte około odprawy kierownictw. Hasłem „Sprawie służ" i pieśnią „My chcemy Boga" zebranie sclwowano. Z posiedzenia tego wracałyśmy coprawda zmęczone, jednak dumne z tego, iż mogłyśmy wysłuchać tak dużo ciekawych i pouczających tematów, które nam ks. Sekr. Gen Ryczakowicz wykładał. Piękne te chwile pozostaną nam długo w pamięci. Obecna.

Kulanie z nagrodami.

Lubawa. Z okazji pierwszej rocznicy założenia Klubu Kręglarzy „Siła" urządzono 4 bm. na kręgielni p. Jurkiewicza pamiątkowe kulanie, połączone z nagrodami w postaci 3 medali dla najlepszych 3 zawodników. Przez urządzenie kulania Zarząd chciał dać członkom możność wykazania swej sprawności fizycznej po rocznym treningu. I miejsce zdobył prezes klubu K. Mówka (315 pkt.), II St. Olszewski (290) i III Jan Fafiński (289).

Wincenty Migurski. 70

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

W bolesnem byłem usposobieniu, gdy przyjechałem do miasta Ufy, siedziby cywilnej władz oremburskiej gubernji. Zatrzymałem się w mieszkaniu mego rodaka, Warzyńskiego, który był adjutantem w bataljonie. Tu znaleźli się dobrzy ludzie, którzy mi dopomogli, że, uchodząc za słabego, dwa miesiące czekałem na przyjazd żony. Władza oremburska wiedziała o tem, albowiem w tym czasie kilka listów pisałem do Albiny i odpowiedzi od niej odbierałem, a wszystkie przechodziły przez ręce dowódcy korpusu oremburskiego.

W międzyczasie odebrałem od Albiny wiadomość, że dla mającej się wkrótce ukończyć sprawy przyjechała do Oremburga i mieszka pod dozorem policji. Pisała, ażebym pobyt mój w Ufie, jeżeli można, przedłużył, a głównie prosiła, abym się wystarał u cywilnego gubernatora, Tałazina, o polecenie sądowi cywilnemu w Oremburgu wydania biletu Magdusi na przyjazd z nią do Syberji, gdyż termin paszportu Magdusi już się ukończył.

Nazajutrz po odebraniu tego listu udałem się do cywilnego gubernatora, który zaraz udzielił mi audjencji. Na samym wstępie oświadczył mi, że, chociaż osobiście mnie nie znał, sprawa moja jednak i nazwisko tak są w wielu gubernjach znane i głośne, że on, jadąc tu na służbę do Ufy, słyszał o tem niejednokrotnie. Następnie w obejściu ze mną był tak miły, grzeczny i uprzejmy że kazał podać nam fajki i kawę i prosił, abym mu wypadki życia mego opowiedział. Tem obejściem potrafił sobie pozyskać zaufanie moje tak, że z całą otwartością opowiedziałem mu wszystko, nie zamilczawszy nawet i o tem, że pod pozorem słabości zdrowia czekam tu w Ufie na moją żonę.

Dziwna rzecz, że człowiek ten, słuchając mnie, zdawał się być do łez rozczulonym. Obiecał wszystko zrobić, o co go tylko prosiłem i ściskając moje ręce oświadczył, że przez wzgląd na moje fundusze, które z czasem naszej detencji sądowej uszczuplić się musiały, wyda rozkaz, aby nas do granicy jego gubernji darmo wieziono. Żegnając mnie, radził, aby nie rozpaczać, albowiem wszędzie i zawsze, niezważając na surowość prawa, znajdziemy ludzi, podobnych jemu.

Zaledwie zdążyłem wrócić do domu i moją z nim rozmowę opowiedzieć znajomym, kiedy p. Tałazin przywołał do siebie dowódcę bataljonu, podpułk. Stachowicza, policmajstra i dowódcę żandarmów, robiąc im najsroższe wyrzuty, że dopuścili, abym, tak niebezpieczny dla rządu, mieszkał tak długo w Ufie, gdy podług wyroku dawno już powinienem być w Syberji. Pieniąc się ze złości, rozkazał dowódcy bataljonu, aby mnie zaraz na drugi dzień w dalszą wyprawił drogę, dowódcy zaś żandarmów i policmajstrowi polecił, aby tego dopilnowali. Zbesztani i zakrzyczani udali się do mieszkania dowódcy bataljonu, a po mnie posłali sanki. Kiedy tam przyjechałem, znalazłem ich przeciwko Tałazinowi bardzo oburzonych. Ci zacni ludzie, dowiedziawszy się odemnie o tem, jak mnie on przyjął, co obiecał, uradzili, abym na prawdę zachorował, to jest w oczekiwaniu na przyjazd żony udał się do lazaretu. Jestto jedyny przywilej w Rosji, z którego każdy nieszczęśliwy bez względu na stan i stopień korzystać może i byleby miał parę osób za sobą, to, choćby był najzdrowszy, może chorować, o ile mu interes każe. Uprzedzono więc o tem lekarza bataljonowego, p. Gordinko i nazajutrz udałem się do domu, jego opiece powierzonego. (C. d. n.)

Tragiczne wydarzenie.

Lubawa. Dn. 5 bm. obiegła miasto wieść o tragicznem wydarzeniu w rodzinie p. Bron. Nadolnych. Państwo N. kupili pod Bydgoszczą 70 morg. gospodarstwo, przyczem zostali haniebnie oszukani. Po utracie tegoż sprowadzili się do Lubawy. Pod wpływem ciężkich przeżyć i zmartwień, a przedewszystkiem przez prześladowanie złych ludzi ś. p. Bron. Nadolny dostał rozstroju nerwowego i popadł w zamroczenie umysłowe. W tym stanie targnął się na swe życie w godzinach porannych. Wezwany lekarz zaopiekował się denatem. Powoli wróciła mu przytomność umysłu i świadomość tego, co się stało. — Gorąco pragnął pojednania się z P. Bogiem. Przybyły kapłan zaopatrzył go też na drogę wieczności Sakr. św. Mimo usilnych zabiegów zmarł w godzinach wieczornych w szpitalu św. Jerzego. Zmarły tak tragicznie śp. Nadolny był człowiekiem religijnym. Widziano go tu często przystępującego do Komunji św. Był też dobrym Polakiem. Pracował dużo społecznie. To też tak tragiczny zgon jego wywołał w mieście i okolicy szczere współczucie.

Z jarmarku.

Lubawa. Środowy jarmark stał pod znakiem wielkiego najazdu żydowskiego. Rynek był do ostatniego miejsca zajęty przez stragany żydowskie, wśród których było kilka polskich straganów. Frekwencja ludności wiejskiej duża, lecz tym razem żydzi nie zrobili świetnych interesów. Pierwszym powodem, to brak gotówki z powodu zakazu doprowadzania bydła na jarmarki, a drugim — to akcja uświadamiająca, która zrobiła znaczne postępy. **Ludność woli kupować w składach polskich, bo wie, że dostanie towar po cenach rzetelnych i bez oszukaństw.** Zakaz spędu bydła na środowy jarmark był przyczyną, że obroty tut. kupiectwa były słabsze niż po inne jarmarki.

Na rynek bydlęcy sprowadzono tylko konie, które były poszukiwane ze względu na prace rolne. Płacono za robocze od 70—150 zł, za wyjazdowe przeszło 250 zł.

Bójka na ulicy.

Nowemiasto. W ub. czwartek po poł. wyłoniła się w pobliżu Rzeźni Miejskiej kłótnia, a następnie bójka między p. D. a p. G. P. D., będąc w stanie podchmielonym, zaatakował p. G. słownie, następnie rzucił się na niego z grabiami. Po wyrwaniu tych grabi z rąk p. D. ten po krótkiej przerwie — schwycił łopatę i znów uderzył na p. G. Po wyczerpaniu się energji u p. D. bójkę zlikwidowano.

Przed występem Teatru Ziemi Pomorskiej.

Nowemiasto. W środę, dnia 10 kwietnia rb. o godz. 8 wiecz. w sali „Hotelu Centralnego" Teatr Ziemi Pomorskiej wystąpi z realizacją utworu Jamesa Barreta, pod tyt. „Lygja", sztuki z czasów prześladowania chrześcijan. Jest to sceniczne ujęcie arcydzieła Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis". Rzym Nerona, męczeństwo pierwszych chrześcijan, walący się w gruzy antyczny świat i narastająca epoka triumfu chrześcijaństwa — wszystko to ukazane jest w szeregu barwnych, pełnych ruchu i życia obrazach. Postaci Nerona i jego zauszników, staremu Rzymowi, przeciwstawiony jest Rzym nowy, ukrywający się w katakumbach i męczeńską krwią opłacający wiarę w Chrystusa. Przepiękna postać Lygji, postacie chrześcijan, starców i dzieci, idących z pieśnią na ustach na męczeńską śmierć, rysują się jasnemi konturami — na tle ciemnych, pełnych wyuzdania i moralnego rozkładu patrycjuszy neronowego Rzymu. Sztuka ta bardzo odpowiednia na okres wielkopostny.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w „Hotelu Centralnym".

Zebranie Zarządów Kółek Rolniczych.

Nowemiasto. W ub. sobotę przed poł. w lokalu TCL. odbyło się **zebranie Zarządów Kółek Roln.** okręgu nowomiejskiego, które w obecności 32 członków zagaił prezes TRP., p. poseł Serożyński z Lekart. Po stwierdzeniu obecnych omówił sprawy bieżące, w których poruszył żywotną działalność Kółek Roln. i omówił położenie gosp. rolnictwa na ziemiach zachodnich, w szczególności w pow. lubawskim, w którym położenie gosp. rolników jest gorsze niż w innych powiatach. Poruszył też kwestje bekonowe, w których nie wszystko przedstawia się tak, jak być powinno. W przyszłości możliwa jest poprawa konjunktury, gdyż Polska eksportuje obecnie bekony do Ameryki.

W dyskusji ks. prob. Zabrocki z Niem. Brzozia poruszył sprawę **Państw. Zakł. Zboż.**, które powinny w swych kalkulacjach kierować się dobrem rolnictwa i **unikać** rozmaitych **skoków** cen zboż., bardzo niebezpiecznych dla rolników. P. Kołodziejski oświadczył, iż na zjeździe prezydjów TRP. i instr. pow. w Toruniu szeroko omawiano tę **sprawę i zebrani doszli** w końcu do wniosku, że **interwencja zbożowa** powinna być **skasowana**, gdyż nie przynosi korzyści. **Pieniądze** zaś, przeznaczone na utrzymanie PZZ., powinny być **przeznaczone** jako **premje dla rolników za zboże.** Ożywiona dyskusja wyłoniła się na temat bekonów, gdyż w naszym powiecie dostawa przeznaczona jest do życzenia. Przy odbiorze zwykle $^1/_3$ **zakontraktowanych** bekonów przyjmuje się jako kontraktowe, a $^2/_3$ kupuje się nawet **poniżej cen targowych** i tak bywa u nas, że **żyd odbiera** bekony, **Niemiec je waży, a Polak** dostaje **po skórze.** W naszym pow. istnieje Zarząd Pow. Kół Prod. Trzody Chlewnej, ale na zebraniu wypowiadano się za tem, aby organizacja bekonów była ściśle **złączona z Zarządem TRP.**, gdyż ludzie w tej sprawie zwracają się do Zarządu TRP., a ten **krępowany** jest istnieniem Zarządu Pow. Kół Prod. Trz. Chl.

Instr. pow. p. Kołodziejski przedstawił sprawy organizacyjne i podkreślił, że poszczególne Kółka z każdym rokiem coraz pomyślniej się rozwijają. W związku z zakładaniem nowych Kółek Zarząd TRP. zwrócił się z apelem do zebranych, aby o tem Zarząd powiadamiano.

Poruszono też kwestję uprawy tytoniu na terenie pow. lubawskiego, gdyż są widoki aprobaty ku temu Izby Skarb. w Grudziądzu. W dyskusji wypowiedziano się nagół **za wprowadzeniem uprawy tytoniu** i można **przypuszczać**, że wkrótce w powiecie **pojawią się plantacje tytoniu.**

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała kwestja **ubezpieczeń chorobowych**, którą referował ks. prob. Zabrocki. Zebrani z wielkiem zainteresowaniem wypowiadali swe zdania w tej sprawie. Postanowiono jednak dla dokładnego omówienia tej kwestji zwołać jeszcze specjalne zebranie Zarządów Kółek Roln.

W toku obrad przybyła na zebranie instr. Kół Gospodyń Wiejskich na pow. brodnicki i lubawski, p. Karolczykówna, którą p. Prezes powitał i przedstawił zebranym Zarządom, zaznaczając, że obecnie p. Instr. przeprowadza kursy wypieku ciast.

W wolnych wnioskach stawiono wniosek zniesienia osobnego Zarządu Pow. Kół Prod. Trz. Chl. i utworzenia sekcji przy Zarządzie TRP.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. Prezes życzył zebranym pomyślnych wyników w pracy i zamknął zebranie pozdrowieniem chrześcijańskiem.

Bezpłatne porady weterynaryjne.

Niezamożnym rolnikom, członkom Kółek Rolniczych, osadnikom i służbie folwarcznej udzielają bezpłatnie w domu porad weterynaryjnych w Lubawie: lekarz wet. p. Roszczak w każde poniedziałki, w Nowemmieście: lekarz wet. p. Lazarewicz w każde wtorki, w pozostałe dni od godz. 8—9 poł. lekarz weter., p. Kozłowski.

Kiepura na srebrnym ekranie!

Dyrekcji Kina zawdzięczamy, że dziś w poniedziałek w Lubawie, a we wtorek w Nowemmieście ujrzymy na ekranie 2 piękne filmy:

1. **„Dla ciebie śpiewam"** — to obraz wyprodukowany specjalnie dla Kiepury, dlatego wypełnia go od początku do końca. Śpiewa więc na maszcie okrętowym, na dźwigu bagażowym, w hotelu, sali kasyna w Monte Carlo i przed operą. Gwoździem filmu jest jednak arja z „Tosci" w wyk. Kiepury. Obraz ten to poprostu wielki koncert znakomitego naszego tenora.

2. **„Śluby ułańskie"** to miła i pogodna komedja polska, pełna pięknych krajobrazów i ładnych melodyj piosenek. Śliczne zdjęcia z manewrów. W zespole aktorskim na I. plan wysuwa się jak zwykle dowcipny Walter, dalej Mańkiewiczówna, Modzelewska, Conti i inni.

Katastrofa samochodowa.

Nowemiasto. W ub. sobotę po poł. na drodze do Lubawy jechał samochód ciężarowy p. Lisińskiego, kierowany przez p. Idziaka. W pewnym momencie samochód uderzył wskutek pęknięcia opony w drzewo przydrożne i odrazu stanął w płomieniach. Spalił się doszczętnie przód samochodu. Straty pokrywa prawdopodobnie ubezpieczenie.

Akademja K. S. M. Ż.

Bratjan. W ub. niedzielę wiecz. tut. bardzo ruchliwy Oddział K. S. M. Ż. zorganizował akademję z okazji zakończenia Roku Jubileuszowego i ku czci Ojca św. Zagajenia akademji dokonał asystent kość., ks. wik. Redmer, który wygłosił też słowo wstępne, nawiązując do Roku Jubileuszowego. Urozmaiceniem akademji były 3 piękne deklamacje oraz przedstawienie teatr. pt.: „Wezwanie Boże". Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała doskonałą grę amatorek. Na zakończenie podniosłej akademji ks. Redmer podziękował w serdecznych słowach wszystkim za uświetnienie imprezy, poczem odśpiewano „My chcemy Boga".

Kradzież roweru.

Rakowice. W ub. środę wiecz. nieznany dotąd sprawca skradł rower, wartości 100 zł, postawiony przed oberżą p. Wilbrandta. Rower stanowił własność p. Wilbrandta z Ludwichowa. W tym dniu różne osoby powracały z Lubawy w kierunku do Nowegomiasta i przypuszczać należy, że jedna z powracających osób dokonała kradzieży roweru.

Uwaga, Producenci bekonów!

Spęd bekonów odbywa się w kwietniu rb. w Biskupcu w poniedziałki, nie w wtorki i to: 15 i 29 kwietnia rb. w nast. kolejności: 7,30 Krotoszyny gm. i maj. Bielice, Czachówki, Buczek. 8— Gryźliny, Wonna, Szwarcenowo. 8.30 Skarlin, Wawrowice, 9,00 Lipinki, Sędzice, Babalice, 9,30 Łąkorz, Łąkorek, 10.00 Sumin, Studa, maj. Bagno.

Przeto winni dopilnować, by producenci bekonów stawili się w oznaczonym czasie i według kolejności komunikatu, zarazem powiadomili by prezesów na 10 dni przed spędem, ile bekonów mogą dostarczyć na spęd, aby prezesi mogli mi dość wcześnie o ilości donieść. Inż. Waxmann.

Z Pomorza

Czy to dozwolone?

Lidzbark. Niejednokrotnie donosi prasa nasza o różnych nadużyciach w celu wyzysku sił **pracowników przez żydowskich pracodawców,** piętnując je dobitnie. A mimo to wciąż nowe mamy do zanotowania wypadki. Z firmy młyna wodnego, której właścicielami są żydzi, donosiliśmy swego czasu, że wymagali oni pracy w młynie od pracowników katolików nawet w niedziele i święta, pozbawiając ich możności spełnienia obowiązku religijnego. Publiczne napiętnowanie tych wymagań odniosły o tyle pożądany skutek, że wstrzymano w niedziele prace w czasie jednak ograniczonym. Żydowska atoli chciwość nie dotrzymania w całości obowiązujących pod tym względem przepisów. Od dłuższego już czasu zauważyć można, że w dalszym ciągu uczniowie zdążają w niedzielę rano o godz. 6-tej od pracy i do pracy o godz. 6-tej wieczorem. Praca w wyżej wymienionych godzinach w niedzielę koliduje z przepisamy i regulaminem dla pracowników. Pozatem regulamin przewiduje prace w sobotę do godz. 12 w nocy, a rozpoczęcie jej dopiero od godz. 12 w niedzielę w nocy. Wobec tego przez całe 24 godzin spokoju niedzielnego w myśl regulaminu zobowiązany jest pracodawca bezwarunkowo uwolnić pracowników od pracy. Chciwość i chęć zbogacenia się żydów przez wyzysk pracowników katolików przechodzą wszelkie granice. Bardzo pożądanem byłoby, aby miarodajne czynniki tym nadużyciom ostatecznie położyły kres. Zainteresowany.

Podniosłe zebranie Stronnictwa Narod.

Działdowo. W niedzielę, 31. III rb., odbyło się w Hotelu Polskim pow. Stron. Narod., któremu przewodn. poseł Kamiński. W zastępstwie gł. referenta posła Korneckiego przybył poseł Mazur z Grudziądza. Na salę wpuszczano tylko za legitymacjami. Porządku strzegła specjalna straż. Do sali usiłowała wtargnąć bojówka sanacyjna, lecz została odparta. Obecnych na sali było około 200 osób, z przykrością wypada stwierdzić brak inteligencji narodowej, która jakby bała się walki o zasady i ideały narod. i kat. **Więcej odwagi,** Panowie; Polska właśnie dziś potrzebuje ludzi **odważnych,** umiejących **pogłębić w masach poczucie obywatelskie.** Potężną dźwignią do pogłębiania tego poczucia są właśnie **referaty,** wygłaszane na zebraniach. Nieraz słyszy się zdania, poco być na zebraniach i narażać się na nieprzyjemności, przecież i tak o wszystkiem piszą gazety. Trzeba atoli wiedzieć, że żywe słowo ma większe znaczenie, aniżeli drukowane, przeto też obowiązkiem każdego dobrze myślącego Polaka jest chodzić na zebrania, by się dowiedzieć, co się dzieje w jego Ojczyźnie i w jakich stosunkach znajdują się One do innych państw, gdyż gazety nie zawsze piszą o wszystkich szczegółach. O tych szczegółach mówił poseł Mazur, opisując politykę gosp. Państwa, politykę zagraniczną, sprawę uchwalonej Konstytucji i mającej się uchwalić nowej ordynacji wyborczej. Operując cyframi, wskazał na to, że **deficyt budżetowy** w ostatnich 5 lat wkracza w **miljardy zł.** Lwią część pieniędzy publ. pochłania **administracja** państw, która, jak na nasze stosunki, jest za **szeroko** rozbudowana. Wymienił **przedsiębiorstwa** państw., które, jakkolwiek **nie płacą podatków,** to jednak **pracują z deficytem.** Omówiwszy przyczyny kryzysu gosp. i zagadnienia cen przemysł., dyktowanych przez **kartele,** mówca przeszedł do omówienia polityki **zagranicznej** i stwierdził, że historja w stosunku **do Niemiec się powtarza.** Niemcy — niedwuznacznie wyciągają ręce po **Pomorze i Śląsk,** swobodnie **się organizują na ziemniach** Polski, ich pastorzy wygłaszają agresywnie mowy np. w **Łasinie i Grudziądzu,** gdzie **pastor** na cmentarzu odważył się **pobłogosławić Hitlera** i powiedzieć: **„co niemieckie było, to niem pozostanie".** Taka polityka w stosunku do Niemców rozzuchwala ich coraz bardziej. Niemcy się grożą, wołając, że **chcą się** z nami **się przyfrymarczyć. Gdy wybije godzina o wyzwolone polskie Pomorze, wałczyć będziemy do ostatniej tchu.** Na to sala zareagowała gromkim okrzykiem. Po zobrazowaniu sytuacji w związku z uchwaleniem nowej konstytucji, która **przekreśla Polskę jako własność** Narodu i po zastanowieniu się, jaki ustrój wyborczy nada nam nowa ordynacja, głos zabrał poseł Kamiński, który częściowo uzupełnił wywody przedmówcy i omówił przyczyny kryzysu w rolnictwie, sprawę nowych podatków i wskazał na **nędzę wsi,** która jeszcze została **obdarzona nowemi ciężarami** przez ustawę samorządową. Przemawiał dalej p. Niemirycz z Rywoczyn o ludziach, przejętych „ideą państwową", którzy szkodzą państwu i społeczeństwu, a **najgorzej Kościołowi katolickiemu.** Przytoczył fakt nikczemnego wystąpienia w **Łucku „Legjonu Młodych"** w obecności przedstawiciela rządu przeciw **świętościom kat.** Jako ostatni przemówił p. Waściewski, który swe donośne przemówienie zakończył zwrotem: **„zwycięży zjednoczona myśl narodowa".**

Następnie poseł K. omówił strukturę organizacyjną Stron. Narod., poczem przystąpiono do wyboru Zarządu Powiat. W skład jego weszli: poseł Kamiński — prezes, Jan Waśniewski Działdowo I. wicepr., N. Niemirycz Rywoczyny II. wicepr., Cieślak Działdowo — sekr., Kaczyński Działd. zast., Suchocki — skarbn., ławnicy: Swiedziński Działdowo, Blank Kiełpiny i Pokojski Płośnica. Zebranie zakończono odśpiewaniem: „Boże coś Polskę".

W procesie przeciw odpowiedzial. redaktorowi naszego pisma w sprawie zakazu pochwalania P. Boga w szkole.

Sąd Okręgowy jeszcze raz sprawę odroczył celem przesłuchania 3 dalszych świadków.

Nowemiasto. W listopadzie r. 1933 stawiliśmy na łamach naszego pisma nauczycielce szkoły powszechnej w Nowemmieście, p. Kulikowskiej, **zarzut, iż zakazała** w szkole dzieciom **pochwalania P. Boga,** chrześcijańskiem pozdr. Wytoczono o to naszemu odpow. redaktorowi p. **Łupickiemu skargę.** Oskarżony na przeprowadzenie dowodu prawdy stawił jako **świadków 8** uczennic odnośnej klasy. Sąd dopuścił z nich tylko **4.** Pani Kulikowska, przeciw której nasz zarzut był skierowany, pod przysięgą zeznała, że **nie zakazała** używania pozdr. kat. Wszystkie cztery uczennice atoli zgodnie zeznały się, że p. Kulikowska **zakazała im tego,** motywując ten zakaz niewłaściwem zachowaniem się uczennic w czasie jego wymawiania. Sąd **wydał wyrok, skazujący odp. red. naszego pisma na 3 miesiące aresztu, 200 zł grzywny i koszty postępowania karnego.** Od tego wniósł zasądzony odwołanie — zapodając do 8 już podanych jeszcze **5** nowych świadków w osobach b. uczennic, a więc ogółem **13.** Sąd znów przyjął z nich tylko **cztery.** I te dalsze cztery, już obecne b. uczennice, na rozprawie dnia 29 marca rb. również zeznały, że p. Kulikowska **zakazała** pozdr. kat. Sąd **nie wydał** wyroku **na miejscu,** a dopiero w **Grudziądzu** i to **we wtorek,** dnia **2 kwietnia, odraczający jeszcze raz sprawę** celem przesłuchania **dalszych 3świadków.**

Na stole świątecznym

nie może zabraknąć placka lub mazurka, babki lub tortu, czy też wreszcie budyniu lub leguminy, sporządzonych według starannie opracowanych i łatwo zrozumiałych recept dr-a Oetkera. Pieczenie jest łatwe i udaje się znakomicie, jeżeli zużyć do tego niezawodnego proszku do pieczenia dra Oetkera „Backin". Mnóstwo wypróbowanych przepisów znajduje się w książce kucharskiej dra Oetkera, którą otrzymać można w każdym składzie kolonjalnym lub bezpośrednio u poszczególnych zastępców.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Pszczelarze miasta i okolicy!

Lubawa. Zawiadamia się, że reszta cukru ulgowego nadeszła i należy takowy odebrać bezwłocznie. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 6. 4.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	13.75— 14.00
Pszenica	15.50— 15.75
Jęczmień	19.50— 20.00
Owies	14.25— 14.75
Wyka latowa	31.00— 33.00
Peluszka	33.00— 35.00
Groch Victoria	33.00— 38.00
Groch Folgera	30.00— 32.00
Seradela	13.00— 15.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	220.00—240.00
Przelot	75.00— 85.00
Tymoteusz	60.00— 70.00

Hitlerowcy doznali przykrego zawodu.

Wybory do „Volkstagu" w Gdańsku.

W wyborach do „Volkstagu", które odbyły się wczorajszej niedzieli na terenie wolnego miasta Gdańska, padło około 260.000 głosów. Z tego otrzymali:

Hitlerowcy około	148.000 głosów.
Socjaliści „	28.000 „
Centrum „	33.000 „
Polacy „	**8.751** „

Resztę głosów otrzymały inne partje jak komuniści, partja Weisego i Pitscha. Hitlerowcy otrzymall na ogólną liczbę głosów około **60 proc.** Polacy uzyskali przeszło **2000** głosów więcej od ostatnich wyborów.

Znamienne jest, że aż do poniedz. rana nie podano z Gdańska oficjalnego ogłoszenia wyniku. Do godz. 12 w nocy były szumne obchody, głośne fanfary zwycięskie — i zapowiedź ogłoszenia niebawem wyniku wyborczego. A potem wszystko ucichło i **naprożno** czekano na to ogłoszenie. Już z tego można było wywnioskować, że hitlerowcy ponieśli w Gdańsku sromotną **klęskę.** Wprawdzie uzyskali absolutną większość. Ale przecież nie o to im chodziło, bo większość już mieli w przeszłym Volkstagu. Im chodziło o zwycięstwo totalne. A tu się grubo **zawiedli.**

Choroba min. Edena.

Na skutek przelotu samolotem z Pragi do Londynu min. Eden zachorował na osłabienie serca Lekarze zalecają min. E. 4—6 tygodn. odpoczynek.



Sieję
na moim polu przez cały rok truciznę.
Kamińska, Sampława.

Słomę
i wagę bydlęcą sprzeda.
Zgłoszenia
Oberża, Wonna.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 9. IV. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Koncert z Wilna. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.00 Włoskie pieśni. 13.45 „Z rynku pracy". 15.45 Koncert ork. P. R. 16.30 Opow. dla dzieci „Mały kawałek wiosny". 16.45 Płyty. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 Skrzynka językow. 18.00 Arje i pieśni w wyk. Podgórskiego. 18.15 Fragment teatralny. 18.45 Płyty. 19.15 Wiad. roln. 19.30 Wiad. sport. 19.35 Koncert mandolinistów ze Lwowa. 19.50 Felj aktualny. 20.00 W 50-lecie I. koncertu kompoz. Paderewskiego w Warszawie. Program zawiera wszystkie utwory, wykonane na koncercie przed 50 laty. W przerwie: Dzien. wiecz. oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 20.30 „Tradycje i zwyczaje angielskie" (felj.). 23.05 Muzyka lekka.

Sroda, dn. 10 IV. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.00 15.45 Koncert 16.30 „Wpływ wiosny na cerę". 16.45 Płyty. 17.00 „Polityka państw europejskich po wojnie" — odczyt z Krakowa. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „O książce prof. Bystronia „Megalomanja narodowa. 18.00 Koncert na teorbanie artysty kobziarza Szulca ze Lwowa. 18.15 Wesoły sketch. 18.30 Skrzynka techn. 18.45 Płyty. 19.15 Pogadanka roln. 19.30 Wiad. sport. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Melodje z filmów dźwięk. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 21.00 Koncert chop. w wyk. Bol. Kona. 21.30 Odczyt z Krakowa w języku esperanckim pt. „Marja Curie-Skłodowska". 21.40 Koncert laureata I. Międzynar. Konkursu skrzypc. im Wieniawskiego w Warszawie. 22.15 Muzyka lekka.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 9 IV. 7.50 Wskaz. prakt. 13.55 Przegląd giełd. 18.15 „Zamek bierzgłowski" — felj. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Płyty. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 10. IV. 7.50 Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd giełd. 14.00 Płyty. 18.30 Skrzynka techn. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.15 „Szkodniki roślin w ziemi" — pog. roln. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 „Stabat Mater" — G. Pergolesi chór żeński Kościoła garn. w Toruniu I ork. 63 pp. (smyczkowa). 21.30 Płyty. 22.00 Koncert reklam.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31½; frank francuski 34.99; frank szwajcarski 171.73; funt szterling 25.83; marka niemiecka 213.20; korona czeska 22.14.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W dniu 5 kwietnia 1935 r. o godz. 6 wiecz. zmarł śmiercią tragiczną zaopatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Bronisław Nadolny

46 roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku stroskana

Rodzina.

Lubawa, Nowemiasto, Omaha-Nebraska (Ameryka), 5. 4. 1935.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego odbędzie się we wtorek, dnia 9. 4. 35 o godz. 9.30; następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień się nie wysyła.

Ostrzeżenie.

Ostrzega się wszystkich, którzy szerzą fałszywe wiadomości o Mleczarni Spółdzielczej w Grabowie gdyż będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Zarząd.

Nadzwyczaj korzystna okazja!

GOSPODARSTWO rolne

53-morgowe w **Chrośle** I-a budynki łąka, las, torf, bardzo tanio na sprzedaż

Szczerbicki,
Nowemiasto, 19 Stycznia 9.



JAN KIEPURA

Dziś w poniedziałek, w Lubawie
jutro we wtorek, w Nowemmieście
śpiewa w najnowszym filmie
„DLA CIEBIE ŚPIEWAM".

Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 15 kwietnia rb.
OTWIERAM
w NOWEMMIEŚCIE przy ul. 19 Stycznia
w domu p. Sypniewskiego

SALON FRYZJERSKI
dla Pań i Panów

oraz wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa

Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

ŁUCJAN BILIŃSKI.

Wosk pszczelny

kupuje

J. Bułka
Księgarnia w Brodnicy.

Teodor Tysler
Lubawa

poleca po niskich cenach
cement „Wysoka"
wapno w kawałkach
trzcinę sufitową
karboleum
gips
gwoździe
druty
i żelazo.

Unieważniam
weksel wystawiony przezemnie na sumę 186 złotych z datą płatności 17. IV. 1935 r.
Władysław Serożyński, Nowemiasto n. Drw.

Tapety
Farby
Lakiery
Pokost
Kredę
poleca
po najtańszych cenach
J. Cieszyński
drogerja i skład farb
NOWEMIASTO.
Rynek. Tel. 62.
Rok założ. 1909.



ŁADNE

Pocztówki

wielkanocne

w wielkim wyborze

poleca

„DRWĘCA" Księgarnia Nowemiasto.

NASIONA

buraków pastewnych oryginalnych
marchwi
brukwi
warzyw ogrodowych
traw i koniczyn

poleca

„ROLNIK"
Spółdzielnia roln.-handl.
Lubawa, tel. 39. **Nowemiasto, tel. 49.**

Zabraniam
wszelkiego rybołóstwa i puszczania kaczek na rzekę Wel i przyległe torfiska od młyna Lorki do mostu Kuligi—Tylice włącznie jeziorko Grodziczno, strugę Wólka i Prątnica, jeziorko Linowiec i Wólka.
J. Kozłowski, dzierżawca Tylice.

Obelgę
rzuconą na R. J. odwołuję
J. C. Prątnica.

Służącego
do koni poszukuję od zaraz
Józef Chechłowski, Mroczno.

Mleczarnia
od zaraz do przejęcia.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca"

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca".

Książka na czasie!

Polecamy z naszego wydawnictwa
książkę na uroczystość 3 Maja
Marji Bogusławskiej p. t.

WIELKI DZIEŃ NARODU

zbiór deklamacyj, przemówień i produkcji scenicznych na obchód 3 Maja. — **Cena 80 groszy.**

„DRWĘCA" Księgarnia Nowemiasto.

Kto ofiaruje lub korzystnie sprzeda

DYWAN

wielkości 3×4 m. — dla ubogiego kościoła?

Zgłoszenia do eksp. „Drwęca" pod K. Nowemiasto.

ŻURNALE MOD

miesięczne i sezonowe
stale na składzie po cenach katalogowych
poleca
„DRWĘCA" KSIĘGARNIA NOWEMIASTO.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo gustownie
Drukarnia „Drwęcy"
Nowemiasto.

Wirówkę
500 litr. „Alfa Laval" lub „Westfalja" używaną lecz w dobrym stanie kupię.
Kto? wskaże eksp. „Drwęca" Nowemiasto.

Piotrzebna starsza silna i zdrowa
dziewczyna
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego.
Zgłosz. przyjm **Krasińska**, mleczarnia Nowemiasto.

APARATY fotograficzne

„Kodaka" oraz inne

i wszelkie przybory fotograficzne
po cenach najniższych poleca

„DRWĘCA" Księgarnia Nowemiasto